

Bystry potok wody toczy,
potok wody toczy.
Nad potokiem Hanka wypłakuje oczy.
Nie płacz, Hanuś, nie płacz,
nawet w samym niebie
ten twój Heniek ukochany
nie zapomni ciebie.
Nie płacz, Hanuś, nie płacz,
nawet w samym niebie
ten twój Heniek ukochany
nie zapomni ciebie.

Bystry potok wody toczy,
potok wody toczy.
Nad potokiem serce Hanusine broczy.
Nie brocz, serce, nie brocz,
bo nad życia cienie
są marzenia, są wspomnienia,
w których wraca Heniek.
Oj... Nie brocz, serce, nie brocz,
bo nad życia cienie
są marzenia, są wspomnienia,
w których wraca Heniek.

Stała Hanka nad potokiem,
potok wodę toczył.
Napatoczył się skądś Heniek
i potok przeskoczył.
Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka samiuteńka.
Nawet psy się w budach kryją,
kiedy widzą Heńka.
O... Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka samiuteńka.
Nawet psy się w budach kryją,
kiedy widzą Heńka.

Potok wściekle toczył wody,
słyszając chichot Hanki,
kiedy Heniek po raz trzeci
ciskał w wodę wiankiem.
Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka golusieńka.
Miała rację mamuś Hanki
w kwestii tego Heńka.
O... Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka golusieńka.
Miała rację mamuś Hanki
w kwestii tego Heńka.

Nad tą wodą, nad potokiem
łkało dziewczę młode,
gdy kawaler niespodzianie
bez tchu runął w wodę.
Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka samiuteńka,
bo po czwartym wianku z rzędu

diabli wzięli Heńka.
Hej, ty wodo! Hej, potoku!
Hanka samiuteńka,
bo po czwartym wianku z rzędu
diabli wzięli Heńka.

Naj na na...